

Myśląc o wojnie wietnamskiej, mało kto zdaje sobie sprawę ze znacznego zaangażowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ten konflikt. O ile pomoc gospodarcza udzielana wspólnie z innymi *bratnimi krajami* bloku wschodniego w celu odparcia *imperialistycznej agresji* Stanów Zjednoczonych jest kwestią dość znaną, o tyle znacznie mniej osób zdaje sobie sprawę, iż polscy żołnierze i dyplomaci przebywali w Wietnamie przez ponad dwadzieścia lat.

Polacy pojawili się w Indochinach w sierpniu roku 1954 w wyniku ustaleń Konferencji Genewskiej, kończącej pierwszą wojnę indochińską. Wietnam podzielono wtedy na dwa wrogie sobie państwa - komunistyczną Północ i prozachodnie Południe. Do pilnowania przestrzegania podpisanych wówczas Układów Genewskich powołano do życia Międzynarodową Komisję Nadzoru i Kontroli w Indochinach, w skład której weszły Indie, Kanada i Polska. Choć decyzja o udziale PRL w MKNiK została ogólnie podjęta w Moskwie, w Warszawie przywitano ją z ostrożnym optymizmem. Najważniejszym elementem całej komisji indochińskiej, była jej wietnamski komponent, który w przeciwieństwie do komisji w Laosie i Kambodży działał nieprzerwanie i najdłużej, bo aż do stycznia roku 1973, gdy zastąpiła go kolejna komisja międzynarodowa, powołana w ramach Układów Paryskich, w wyniku których Stany Zjednoczone opuściły Wietnam.

Moje badania koncentrują się na udziale Delegacji Polskiej w pracach MKNiK w Wietnamie, w pewnym sensie zapomnianego epizodu konfliktu wietnamskiego. Tematyka polskiej działalności w Wietnamie nie doczekała się bowiem gruntownego opracowania zarówno przed jak i po roku 1989. Pojawia się tylko jako epizod w publikacjach poświęconych polskiemu udziałowi w różnych misjach pokojowych po drugiej wojnie światowej. Wynika to poniekąd z faktu, iż archiwalia umożliwiające odtworzenie funkcjonowania komisji zaczęły być dostępne stosunkowo niedawno, część dokumentów pozostawionych przez polski wywiad wojskowy została odtajniona wręcz zaledwie kilka lat temu. Inną przyczyną był zmieniający się charakter samej Komisji. Po okresie mniej lub bardziej sprawnej pracy, oba wietnamskie państwa zaczęły ograniczać możliwości wykonywania obowiązków statutowych MKNiK, związanych głównie z kontrolowaniem czy na ich teren nie jest wwożony nowy sprzęt wojenny lub personel wojskowy. Równocześnie, choć personel Komisji był sukcesywnie redukowany, żadna ze stron nie zdecydowała się na jej zlikwidowanie, w efekcie czego weszła ona w okres wegetacji, potęgowany przez chroniczne problemy finansowe. Z polskiej perspektywy kolejną zmianę przyniosła bezpośrednia interwencja militarna Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, która rozpoczęła się w marcu 1965 roku i błyskawicznie eskalowała w pełnowymiarowe działania bojowe. W efekcie do Sajgonu zaczęli coraz liczniej przybywać oficerowie polskiego wywiadu wojskowego, by korzystając z unikalnej pozycji MKNiK w Wietnamie Południowym z bliska obserwować działania potencjalnego przeciwnika. Wobec wspomnianej zapaści nominalnej działalności Komisji, praca operacyjna i informacyjna stała się głównym zajęciem polskich wojskowych i ten stan rzeczy utrzymał się aż do samego końca istnienia MKNiK w Wietnamie.

Moja praca opiera się głównie na archiwaliach pochodzących z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Wojskowego w Nowym Dworze Mazowieckim. Zgromadzone tam dokumenty pozwolą mi przedstawić codzienne funkcjonowanie Komisji i wchodzących w jej skład delegacji narodowych - organizację pracy, podział obowiązków, problemy we współpracy ze stronami i partnerami. Oprócz tego umożliwią one zajrzenie do wnętrza samej Delegacji Polskiej i jej problemów, od istotnych, jak chroniczny brak osób znających język angielski, utrudniający funkcjonowanie całej Komisji, po dość przyziemne, jak niepraktyczne mundury, niskie płace i nieregularnie przychodząca poczta. Wyłania się z nich także dość burzliwa relacja pomiędzy pionem cywilnym i wojskowym, oraz liczne spory personalne i kompetencyjne.

Uzupełnieniem polskich archiwaliów są zbiory brytyjskiego The National Archive, oraz drukowane zbiory dokumentów *Foreign Relations of the United States* i *Documents on Canadian External Relations*. Nie tylko pozwolą mi one sprawniej opisać funkcjonowanie samej Komisji, ale także dadzą wgląd w to, jak postrzegani byli przez swoich partnerów polscy przedstawiciele w MKNiK w Wietnamie.

Oprócz wymienionej bazy źródłowej, w pisanej pracy wykorzystuję także bogatą literaturę anglojęzyczną poświęconą wojnie wietnamskiej, oraz wspomnienia członków Komisji, do których udało mi się dotrzeć. Choć polska literatura doby wojny wietnamskiej ma charakter wybitnie subiektywny i czasami wręcz propagandowy, dobrze służy oddaniu ówczesnego nastawienia Polaków do tego konfliktu - zarówno tych w kraju, jak i wyjeżdżających do pracy w Komisji.

Mam nadzieję, że moje badania pozwolą wypełnić pewną *białą plamę* zarówno w historiografii polskiej jak i światowej, przedstawiając zagadnienie będące interesującym elementem zarówno samego konfliktu wietnamskiego, jak i szerzej rozumianego okresu zimnej wojny.